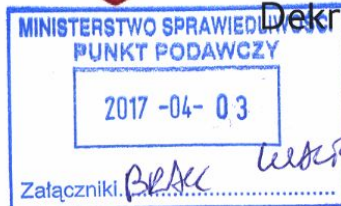




Stowarzyszenie Osób Dotkniętych Skutkami

Dekretu Warszawskiego - „Dekretowiec”



ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa

Warszawa, dnia 3 kwietnia 2017 r.

Pan Zbigniew Ziobro

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny

Aleje Ujazdowskie Nr 11

00 - 950 W A R S Z A W A

do wiadomości:

Pan Henryk Kowalczyk, Minister Przewodniczący
Komitetu Stałego Rady Ministrów

Przewodniczący klubów i kół parlamentarnych: Prawa i
Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej, Kukiz15,
Nowoczesnej, Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich
Demokratów, Republikanin, Wolnych i Solidarnych

Kancelaria Prezydenta RP

Szanowny Panie Ministrze,

warszawskie Zrzeszenie DEKRETOWIEC składa na Pana ręce w trybie art. 241 k.p.a. wniosek obywatelski, z uprzejmą prośbą o podjęcie prac legislacyjnych prowadzących do nowelizacji obowiązującej ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz Ust z 2010 r Nr 90 poz. 594 ze zmianami).

Motywy złożenia niniejszego wniosku jest fakt, iż w Polsce jest łamane konstytucyjne prawo obywatela do rozpatrzenia jego sprawy przed sądem powszechnym przez koszty sądowe związane z wniesieniem powództwa.

WNIOSEK

o podjęcie przez Ministra Sprawiedliwości prac nad nowelizacją ustawy z dn. 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W państwie prawa obywatel nie może być kilkakrotnie karany finansowo przez Państwo za jedno i to samo zdarzenie, które zaistniało nie z winy obywatela lecz w wyniku łamania prawa przez administrację państwową.

Jeśli Skarb Państwa z pogwałceniem przepisów prawa zabrał obywatelowi jego mienie np. przez bezprawne przejmowanie w Warszawie domów jednorodzinnych, willi, przejmowanie zespołów dworsko-parkowych, bezprawna konfiskata zbiorów malarstwa, księgozbiorów, przejęcie wkładów bankowych, bezprawne przejmowanie, kamienic, działek budowlanych i.t.d, - to obecnie, gdy tenże obywatel wnosi sprawę sądową w celu odzyskanie swego mienia bądź uzyskania odszkodowania za nie, wówczas jest po raz drugi karany przez Państwo tym razem finansowo, gdyż musi ponieść dość duże koszty w formie opłaty sądowej. Inaczej sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata - art. 126² k.p.c.

O ile sąd rozpatrujący sprawę nie zwolni go z tejże opłaty to według regulacji art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, sąd pobiera opłatę stosunkową wynoszącą od 5 % wartości przedmiotu sporu - do kwoty 100.000 zł (sto tysięcy). Nie wniesienie tej opłaty powoduje, że sąd nie uruchomi procedury sądowej.

W trakcie procesu przy złożeniu apelacji, obywatel jest po raz trzeci karany finansowo, gdyż musi uiścić w tej samej wysokości opłatę od apelacji.

Przy wniesieniu skargi kasacyjnej, ten sam obywatel jest po raz czwarty karany finansowo, gdyż opłata skargi kasacyjnej jest opłatą stosunkową i może wynieść także 100.000 złotych. Natomiast gdy następuje wznowienie tej samej sprawy to procedura się powtarza i obywatel po raz piąty musi uiścić taką samą opłatę od wniosku o wznowienie postępowania, jeśli chce, żeby sądy przynały mu posiadaną przez niego rację.

Procedura ta dotyczy jednej i tej samej sprawy cywilnej i tego samego obywatela, który jako powód dochodzi swej krzywdy przed sądem polskim.

Najczęściej przed sądem dochodzą swej krzywdy obywatele naszego kraju, którzy zostali bezprawnie ograbieni przez władze komunistyczne z całego swego majątku np. na podstawie dekretu o reformie rolnej czy dekretu z 26.10.1945 r. tzw.

Dekretu Bieruta z 26.10.1945 r. o gruntach warszawskich lub innych komunistycznych aktów prawnych. Wszyscy członkowie naszego stowarzyszenia doznali tego bezprawia na sobie.

Taką konstrukcję zaporowych wpisów sądowych opracowali wiele lat temu komuniści. Natomiast Skarb Państwa jest całkowicie zwolniony z kosztów sądowych co jest sprzeczne z art. 32 Konstytucji i stanowi nierówność traktowania podmiotów wobec prawa oraz jest rozwiązaniem całkowicie niesprawiedliwym społecznie.

Rozwiązanie to jest fałszywe, niesprawiedliwe oraz moralnie naganne i stanowi skuteczną barierę w dochodzeniu swej krzywdy przed polskim sądem powszechnym. Odpowiada ono raczej państwu totalitarnemu i nie ma nic wspólnego z rozwiązaniami demokratycznymi. Stanowi skuteczną zaporę dla obywatela przed rozpatrzeniem jego sprawy przez sąd powszechny.

Regulacje konstytucyjne w tym zakresie są jednoznaczne: Art. 77 ust. 2 stanowi: „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Art. 77 Konstytucji w ust. 1 stanowi: „Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej”.

Obowiązujący każdego obywatela przepis art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w wielu przypadkach skutecznie zamyka drogę sądową wnoszącemu pozew i jest sprzeczny z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2007 r sygn I CSK 124/07 orzekł, że: „Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zgłaszania wobec Skarbu Państwa roszczeń dotyczących wypłaty odszkodowania za szkodę, którą wyrządzoną na skutek wydania przepisów sprzecznych z aktualnie obowiązującą ustawą zasadniczą. Warunkiem uznania żądania za dopuszczalne jest jednak sprzeczność danej regulacji również z przepisami Konstytucji obowiązującej w chwili jej wydania”.

Stowarzyszenie DEKRETOWIEC dysponuje wieloma przykładami spraw sądowych wnoszonych także przez swoich członków, ludzi najczęściej biednych, ograbionych przez władze komunistyczne ze wszystkiego, których w tej chwili Państwo Polskie powtórnie karze finansowo poprzez wymierzanie wysokich wpisów sądowych co jest skutecznym instrumentem uniemożliwiającym dochodzenie swych roszczeń.

Dysponujemy przykładami rezygnacji przez obywateli z procesów sądowych, wycofywanie złożonych pozwów, gdyż nie mogli oni udźwignąć kosztów sądowych poprzez wpłacenie 60.000 czy 80.000 zł wpisu sądowego. Dysponujemy danymi, iż na wpis sądowy składają się całe rodziny tj. drugie i trzecie pokolenie.

W opracowanej przez Stowarzyszenie DEKRETOWIEC nowelizacji ustawy z dn. 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaproponowaliśmy rozwiązanie ażeby w sprawach, gdzie Skarb Państwa z naruszeniem prawa wszedł w posiadanie mienia obywatela, tenże obywatel był zwolniony z obowiązku wnoszenia opłaty stosunkowej lub został objęty opłatą podstawową jednorazową wynoszącą np. 1.500 lub 2.000 zł, która by była opłatą ostateczną w toku całego przewodu sądowego poczynwszy od sądu I instancji do złożenia kasacji przed Sądem Najwyższym.

Projekt powyższej nowelizacji został w poprzedniej kadencji, złożony w Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Premiera, w obu największych klubach parlamentarnych w Sejmie, przeprowadzono kilkanaście spotkań z parlamentarzystami - bez widocznych rezultatów. Członkowie Rządu Platformy Obywatelskiej nie zaakceptowali takiego rozwiązania.

Inaczej sprawę kosztów sądowych przeprowadzili działacze i politycy sejmowi z podziemia solidarnościowego działającego w okresie stanu wojennego w Polsce. Przeprowadzili oni w Sejmie nowelizację ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (nowelizację całkiem słuszną), uchwalając Ustawę z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych, wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela (Dz. Ust Nr 233 poz 1955 z 2002 r.). Ustawa ta wprowadziła nowelizację art. 10 pkt 6 ustawy z dn. 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nowelizacja zwalnia od opłat sądowych wszystkie wnoszone pozwy, którymi dochodzono roszczeń za straty wynikłe z działalności organów Państwa podczas wprowadzonego stanu wojennego.

Powyższa nowelizacja została przeniesiona do nowej ustawy z dn 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez dodanie w art. 95 ust 1a przepisu:

„Nie pobiera się opłat od pozwu o odszkodowanie, o którym mowa w art. 6 ustawy z dn. 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.”

Jeżeli w czasie stanu wojennego w Polsce zabrano obywatelowi samochód, powielacz, maszynę do pisania, drukarkę a byłemu ambasadorowi Rurarzowi

zabrano willę itd. gdyż albo występował przeciwko stanowi wojennemu lub drukował ulotki i rozwoził je samochodem - były takie przypadki, to zgodnie z powyższą ustawą przysługuje mu odszkodowanie od Skarbu Państwa. Poszkodowany niezadowolony z wysokości odszkodowania (art. 6 ustawy) może wnieść powództwo do sądu powszechnego.

Wniesienie takiego pozwu jest zwolnione od opłat sądowych na podstawie art. 95 ust. 1a ustawy o kosztach sądowych.

Natomiast wniesienie przez obywatela pozwu, któremu na podstawie dekretów komunistycznych czy innych sprzecznych z prawem decyzji zabrano: dom jednorodzinny, mieszkanie, działkę gruntu, obrazy, meble, bibliotekę, zakład rzemieślniczy, aptekę itd. nie jest zwolnione od opłaty sądowej.

Gdzie w tym przypadku jest zachowana w Polsce konstytucyjna równość obywatela. **Konstytucja w art. 32 stanowi: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.** Władze komunistyczne do 1989 r. traktowały tych obywateli w tym naszych członków jako „wrogów ludu”. Dlaczego obecny Rząd propagujący „dobrą zmianę” tak jak i poprzednie Rządy traktuje tych ludzi w taki sam sposób?

W Warszawie szczególnie w dzielnicach położonych na peryferiach miasta, na podstawie słynnego dekretu Bieruta bezprawnie zabrano ludziom 4 tysiące domów jednorodzinnych i willi, budynków zupełnie nie zniszczonych, które nie wymagały żadnej odbudowy i które nie mieściły się w dyspozycji art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na terenie m. st. Warszawy. Budynki te przejęto całkowicie bezprawnie. Przejęto także oprócz domów mieszkalnych, place, jeziora, łąki, grunt orny, działki budowlane itp. nieruchomości. Na przykład na podstawie dekretu o reformie rolnej Janowi Zamoyskiemu przejęto absurdalnie na cele reformy rolnej księgozbiór Klemensowski pochodzący z XVII i XVIII wieku liczący 12.233 woluminów. Dopiero Sąd Najwyższy wyrokiem SN CKN 393/97 zwrócił Janowi Zamoyskiemu ten księgozbiór. Na terenie Warszawy UB dokonała wielu morderstw członków AK o czym pisaliśmy w wystąpieniu do Pani Premier Szydło. Domy czy mieszkania tych osób przejmowano bezprawnie.

Obecny Rząd P i S-u winien przynajmniej zapewnić obywatelom równe traktowanie przez organy władzy państwowej a nie w dalszym ciągu podobnie jak rząd poprzedni dyskryminować tych obywateli, którzy sądownie próbują dochodzić swojej krzywdy karząc ich powtórnie wysokimi opłatami finansowymi tylko za to, że organ Państwa rozpatrzy ich sprawę sądową. Czy to się komuś podoba czy nie, sytuacja taka stwarza aspekty kontynuacji bezprawia komunistycznego oraz aspekty prowadzenia na wzór komunistyczny walki Rządu ze społeczeństwem.

W związku z powyższym celowym - a także posunięciem społecznie sprawiedliwym byłoby przeprowadzenie dalszej małej nowelizacji art. 95 poprzez dodanie w art. 95 następnego ustępu - 1b, w ustawie o kosztach sądowych o następującej treści:

- Nie pobiera się opłat od pozwu o odszkodowanie lub zwrot mienia przejętego przez władze komunistyczne z naruszeniem przepisów nacjonalistycznych:

- Dekretu z dnia 26 października 1945 r o własności i użytkowaniu gruntów na terenie m. st. Warszawy.

- Dekretu z dnia 6 września 1944 r o przeprowadzeniu reformy rolnej

- Dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa

Jak podała prasa, w 2016 roku do sądów polskich wpłynęło ponad 13 mln. wnoszonych spraw. Natomiast powództwa w których podstawę stanowiłyby wymienione wyżej trzy dekrety komunistyczne nie przekraczałyby nawet 0.01 % wszystkich wnoszonych pozwów co nie miałoby żadnego znaczenia dla budżetu Państwa. Ponadto na bezprawiu i krzywdzie obywatela nie można budować budżetu Państwa Polskiego.

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 2 kwietnia 2001 r syg SK 10/00 orzekł:

- 1.- Na treść prawa do sądu w myśl art. 45 ust 1 Konstytucji oraz zgodnie z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i art. 6 ust 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj prawo do uruchomienia procedury przed sądem.
- 2.- Treść art. 45 ust 1 Konstytucji jest niezależna od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie sprawy na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Konstytucyjne gwarancje prawa do sądu obejmują wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacjach do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku.
3. - Zakaz wyrażony w art. 77 ust 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem, inaczej niż norma wynikająca z art. 45 ust 1, jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. Ewentualne ograniczenia prawa do sądu ustanawiane przez ustawy zwykłe muszą uwzględniać kategorię zakaz zamykania drogi do sądu w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw, zatem wyłączenie drogi sądowej w

sprawach związanych z naruszeniem tych wolności i praw, może być ustanawiane jedynie wprost w przepisach konstytucyjnych.

4.- Na gruncie art. 6 ust 1 Konwencji w odmienny sposób zagwarantowany jest dostęp do sądu w sprawach cywilnych i w sprawach karnych. W sprawach cywilnych oznacza on prawo do zainicjowania postępowania przed sądem; w sprawach karnych dotyczy ochrony prawnej osoby oskarżonej o czyn karalny, nie stanowi natomiast podstawy do wywodzenia praw pokrzywdzonego.

Wszystkie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust 1 Konstytucji). Nie są zaskarżalne i nie istnieje żadna droga do odwołania się od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Każde orzeczenie jest wiążące dla wszystkich, zarówno dla osób fizycznych jak i podmiotów prawnych oraz rodzi obowiązek wykonania i przestrzegania.

- Artykuł 77 ust 2 Konstytucji stanowi, że żadna ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Odnosi się to także do ustawy z dnia 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. Ust. Nr 167 poz. 1398 ze zmianami).

Wnosimy o rozważenie przez Pana Ministra podjęcie prac nad nowelizacją ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Postulujemy o podjęcie w opisanym wyżej zakresie inicjatywy ustawodawczej, która by doprowadziła do nowelizacji powyższej ustawy.

Zarząd Zrzeszenia DEKRETOWIEC

Prezes Zbigniew Lisiecki

Wiceprezes Ryszard Grzesiula

Wiceprezes Aleksander Zawada